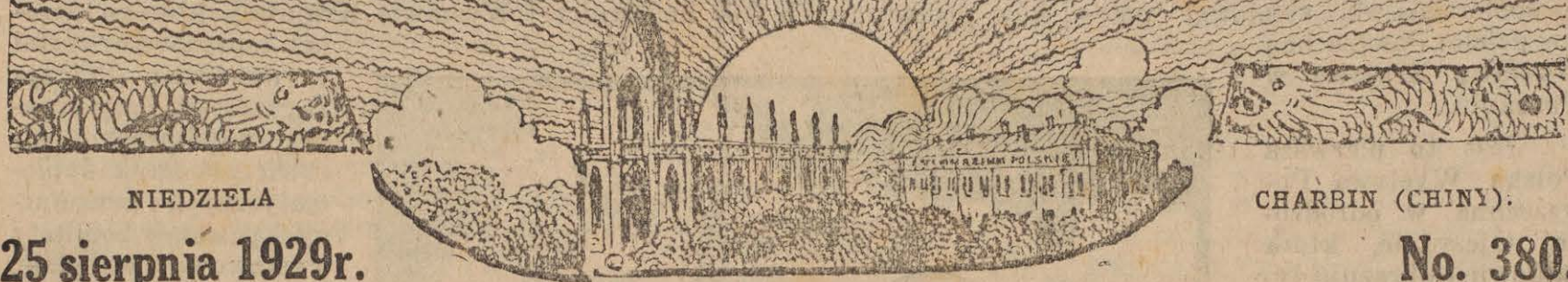


TYGODNIK POLSKI



NIEDZIELA

25 sierpnia 1929r.

CHARBIN (CHINY).

No. 380.

WYDAWNICTWA ROK ÓSMY.

Redaktor i wydawca Ks. Wł. Ostrowski. Harbin, Chiny. 106, Grand Prospect street.

Marszałek Piłsudski a Cud nad Wisłą.

W czasopiśmie „Revue Militaire Generale“ ukazał się artykuł generała Faurie, przebywającego od dłuższego czasu w Polsce, o bitwie pod Warszawą. Wskazawszy na doniosłość wypadków, które miały wówczas miejsce na ziemiach polskich, autor zaznacza, że narazona była na niebezpieczeństwo cała cywilizacja zachodnia, gdyby bowiem bolszewicy opanowali Polskę, mogliby wspólnie z Niemcami napaść na Francję i zniweczyć całe dzieło wojny światowej.

Przebieg całej kompanji, przeprowadzonej pod wyższym dowództwem Marszałka Piłsudskiego, dowodzącego osobiście grupą wojsk, które wykonały znakomity manewr między Sanem i Bugiem, mający za zadanie rozbić lewe skrzydło armji bolszewickiej, dowiódł wyższości sił intelektualnych i tężyzny ducha nad liczebnością sił. Wojna polsko-bolszewicka, w czasie której dwudziesto-kilko-miljonowy naród polski rozbił kolosa rosyjskiego, jest pełna cennych wskazówek na przyszłość zadając kłam zakorzenionym przesadom o znaczeniu w czasie wojny potencjonatu liczebnego.

Deklaracja ogólna Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Pierwszy zjazd Polaków z Zagranicy, zebrany w wolnej Polsce, po upływie dziesięciolecia jej niepodległego bytu, chyląc głowę przed sztandarem Rzplitej, wyraża hołd i gorącą wdzięczność wszystkim tym pokoleniom, które od czasu konfederacji barskiej poprzez powstania, aż do epopei legjonowej, obrony Lwowa, powstań śląskich i wojny 1920 r. ani na chwilę nie pogodziły się z utratą niepodległości i nie zaprzestały walki o wyzwolenie narodu.

Zjazd wyraża przekonania, że traktat wersalski, zdobyty wysiłkiem i ofiarnością społeczeństwa, wywalczony przez miliony żołnierzy świata, wśród których od pierwszych strzałów czynny i świadomy udział brał żołnierz polski bez jakiegokolwiek przymusu państwowego, jest podstawą, na której ma rozwinąć się zgodnie współzycie narodów.

Zjazd stwierdza, że Polacy z zagranicy, połączeni nierozzerwalnymi węzłami krwi, kultury i historii z macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los im przebywać każe.

Obowiązki jednak i wobec własnej ojezyny powinny się godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo do swobodnego rozwoju naszego polskiego życia kulturalnego.

Biorąc udział we wspólnym pochodzie cywilizacyjnym w atmosferze pokoju i zgody, okupionej czterema latami największej z wojen świata, Polacy z zagranicy, rozwijając swój dorobek pracy polskiej lub też broniąc swych praw narodowych i szczytnych hasel demokracji, są jednocześnie czynnikami pokoju świata powojennego.

Braterstwo Polsko-Czechosłowackie nad brzegami Bałtyku.

Grono dziennikarzy czechosłowackich i polskich, członków porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego zjechało w końcu lipca do Gdyni dla odbycia konferencji. Członek rady portu w Gdańsku, dr. Hilchen wygłosił dłuższy referat o interesach Czechosłowacji w porcie gdyńskim. Wywody referenta wzbudziły wśród dziennikarzy czechosłowackich ogromne zainteresowanie i wywołały bardzo ożywioną dyskusję, w toku której dziennikarze czechosłowaccy wyrazili zdumienie z racji niezwykłego rozwoju portu w Gdyni.

Po referacie d-ra Hilchena rozpoczęły się obrady porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego. Następnie naczelnik wydziału prasy M.S.Z. p. L. Chrzanowski powitał dziennikarzy czechosłowackich, podkreślając doniosłą rolę dziennikarzy w dziele zbliżenia narodów. Następnie dziennikarze zebrali się w restauracji domu zdrojowego w Gdyni, gdzie w czasie obiadu komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, min. Strassburger, wskazując na dążenie Polski do morza, podkreślił, że Polacy pragną posiadać morze również w tym celu, by za jego

pośrednictwem uzyskać kontakt z narodami zamorskimi. Polska—mówił p. minister—szuka nad morzem pokoju i rozwoju ekonomicznego, a jednocześnie pragnie by morze polskie służyło nie tylko jej, lecz i jej najbliższemu sąsiadom i przyjacielom; pragnie by morze stało się nowym łącznikiem między Polską a Czechosłowacją. Przemówienie swe zakończył p. minister toastem na cześć Czechosłowacji i prasy czechosłowackiej.

Zkolei przemówił kierownik wycieczki dziennikarzy czechosłowackich p. Svihovsky, oświadczając w imieniu kolegów, że wyteżają oni wszystkie swe siły, by przyczynić się do rozwoju portu w Gdyni i do skierowania handlu czechosłowackiego na ten port, bo ten port polski jest zarazem portem słowiańskim. Przemówienie swe zakończył mówca toastem na cześć Rzplitej Polskiej.

Po obiedzie uczestnicy konferencji czechosłowacko-polskiej udali się na zwiedzenie portu w Gdyni, a następnie wystosowali do p. ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji i Polski depeşe powitalne.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

od 16 maja do 30 września 1929.

Dla godnego upamiętnienia 10-ciolecia niepodległości ojczyzny, naród polski, wspólnymi siłami całego społeczeństwa, zbudował potężne dzieło: Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Jest to pierwsza Polska Wystawa Powszechna w odrodzonej Ojczyźnie, która całkowicie obrazuje życie polskie we wszystkich jego dziedzinach, ze szczególnem uwzględnieniem dorobku naszego z ostatniego 10-ciolecia.

Protectorat nad Wystawą objął p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Na czele do życia powołanego Komitetu Honorowego stanął Marszałek Józef Piłsudski a obok niego wszyscy ministrowie, marszałkowie sejmu i senatu i obaj polscy Kardynałowie.

W celu podkreślenia ogólnopolskiego charakteru Wystawy utworzono t. zw. Komitet wielki, złożony z 400 osób, z pośród wybitnych jednostek społeczeństwa. Władzę nadzorczą na P.W. piastuje Rada Główna, licząca 40 osób—pod przewodnictwem prezydenta m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego. Organem decydującym jest Zarząd, któremu przewodniczy b. podsekretarz stanu i b. wojewoda pomorski—dr. Stanisław Wachowiak, który jest zarazem naczelnym dyrektorem P.W. Organem kierującym PW jest Dyrekcja.

Budżet Wystawy po stronie dochodów i rozchodów zamyka się sumą 15 milj. złotych.

Całość Wystawy podzielona została na 4 działy:

- I. Kultury i sztuki;
- II. Gospodarstwa narodowego;
- III. Wychowania fizycznego i sportów;
- IV. Emigracja.

Łączny teren wystawowy obejmuje 800000 metrów kwadratowych, na których stanęło 76 budynków stałych i kilkadziesiąt pawilonów sezonowych.

W 5 kompleksach, połączonych ze sobą w jedną całość wystawową znalazły pomieszczenie objekty wystawowe, podzielone na 32 grupy, które się rozpadają na 200 klas.

Grupy te są następujące: 1) Kraj, ludność i administracja; 2) nauka i wychowanie; 3) sztuka; 4) produkcja rolna, 5) produkcja zwierzęca; 6) leśnictwo; 7) ogrodnictwo; 9) przemysł naftowy, 10) przemysł mineralny, 11) przemysł szklany,

12) hutnictwo, 13) przemysł metalowy; 14) przemysł maszyn, narzędzi i aparatów, 15) przemysł środków przewozowych, 16) budownictwo

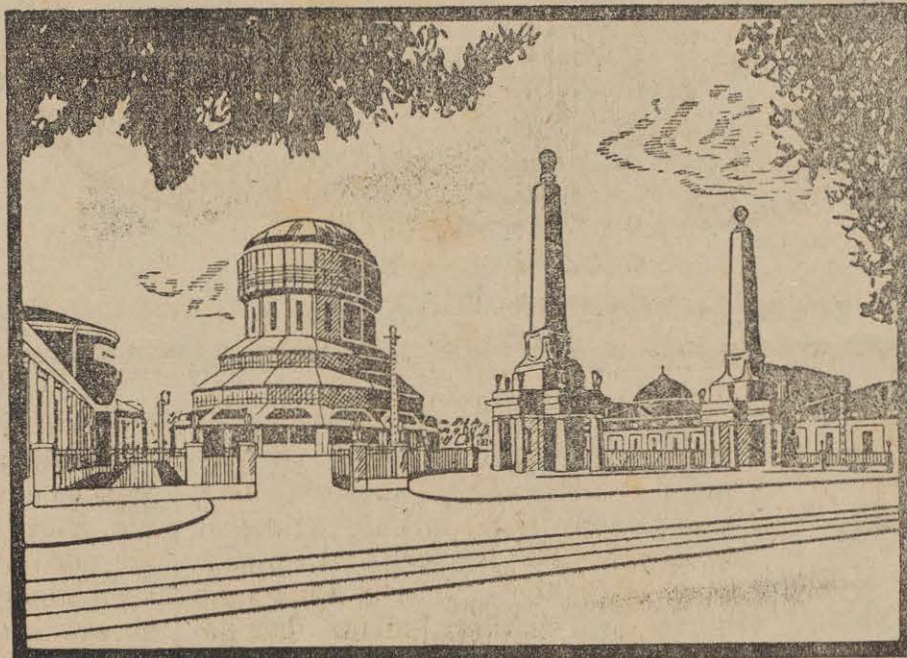
rodowe i krajowe zawody sportowe.

Podkreślić należy udział wychodźstwa polskiego w Powszechniej Wystawie Krajowej, którego dorobek zobrazowany został w pawilonie „Polonja Zagranicą”. Przy czynnej współpracy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych powstały komitety wystawowe wszędzie, gdzie tylko znajduje się większe skupienie Polaków, a więc w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Chile, Brazylii, Kanadzie, Chinach, Turcji, Austrii, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemczech, Rumunii, na Węgrzech i Łotwie. Komitety te zorganizowały gremjalny pokaz życia i pracy emigracji polskiej w Powszech-

nej Wystawie Krajowej. Pawilon «Polonja Zagranicą» po zakończeniu Wystawy zamieniony zostanie na stałe muzeum wychodźstwa polskiego.

Powszechna Wystawa Krajowa jako manifestacja twórczych sił Polski jest widowym pomnikiem zjednoczenia ziem do niedawna rozdartej Ojczyzny. Brutalnie zerwane więzy polityczne i gospodarcze zostały nawiązane od nowa. Staropolskie szlaki handlowe odżyły. Gdańsk wzrasta coraz silniej w organizm Polski, a obok niego powstał i rozwija się nowy nasz port: Gdynia. Prastary Śląsk wrócił do macierzy i wydatnie dla Niej pracuje. Uтарыtemi przez przodków szlakami idzie materialna i duchowa kultura na Kresy Wschodnie. Całokształt tych zmierzni zobrazowany został na Wystawie i pozwoli na jeszcze dokład-

(Dalszy ciąg na str. 4-tej).

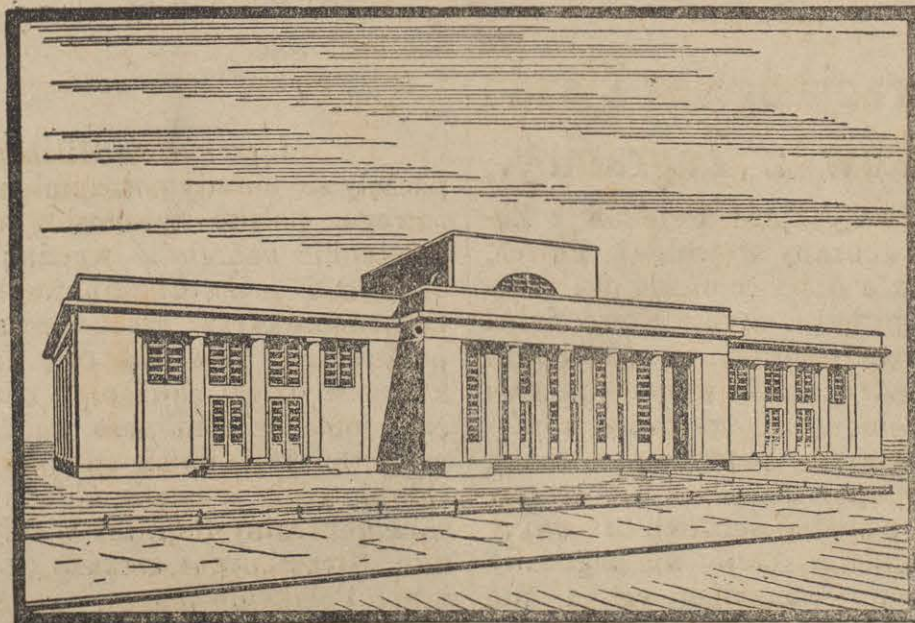


Wejście na PWK od strony dworca głównego.

wo, 17) przemysł elekrotechniczny, 18) przemysł spożywczy, 19) przemysł chemiczny; 20) przemysł przetworu produktów zwierzęcych, 21) przemysł poligraficzny, 22) przemysł drzewny, 23) przemysł włókienniczy, 24) przemysł wyrobów konfekcyjnych, 25) przemysł papierniczy, 26) przemysł galanteryjny i zabawkowy, 27) handel, finanse i ubezpieczenia, 28) rzemiosło i przemysł ludowy, 29) zakłady użyteczności publicznej, 30) higiena i opieka społeczna, 31) wychowanie fizyczne, turystyka i sporty, 32) emigracja.

Oprócz tego teren wystawowy obejmuje park rozrywkowy i arenę sportową z krytą trybuną na cztery tysiące widzów.

W czasie Wystawy odbywa się w Poznaniu około 150 zjazdów i kongresów, z czego kilka ogólnosłowiańskich oraz liczne międzyna-



Pawilon «Polonja Zagranicą» na PWK.

KRONIKA CHIŃSKA.

Konflikt sowiecko-chiński.

Konflikt sowiecko-chiński w ciągu ostatniego tygodnia nieoczekiwanie przybrał formy groźniejsze. Konferencje wstępne pomiędzy Mielnikowem a komisarzem Cai spełzły na niczem, ponieważ Rosja sowiecka żądała przywrócenia na Kolei status quo zanim rozpoczną urzędowe konferencje, gdy tymczasem strona chińska stała na stanowisku, iż przyszła konferencja winna rozstrzygnąć wszystkie kwestje. Przyjazd przedstawiciela Nankinu p. Dzu-Szao-jiang'a do Mandżurji niewiele pomógł, ponieważ bolszewicy nie zapragnęli z nim konferować, dopóki żądane status quo nie zostanie przywrócone. Po bezowocowych próbach nawiązania kontaktu z Moskwą Delegacja chińska wróciła do Charbina; a następnie udała się do Mukdenu.

W międzyczasie na linii kolejowej i w Charbinie agenci sowieccy rozwinęli energiczną działalność celem zmuszenia obywateli sowieckich zatrudnionych na Kolei do opuszczenia stanowisk, aby w ten sposób sparaliżować jej normalne funkcjonowanie. Pod wpływem tej agitacji zwolniło się parę tysięcy pracowników kolejowych, zostali oni jednak natychmiast zastąpieni przez nowych kandydatów rosjan i chińczyków i Kolej funkcjonuje normalnie i bez przerwy. Część agitatorów została wylapana przez władze policyjne. Ci co się zwolnili zostali częściowo wysiedleni do Rosji, częściowo internowani w Charbinie i innych miejscowościach. Jednocześnie miały miejsce akty terrorystyczne, psucie toru kolejowego, rzucanie bomb w pociągi i t. p.

Wojska czerwone, które dotychczas ograniczały się tylko do demonstracyj na swem terytorjum, obecnie w kilku miejscach przekroczyły granicę chińską terroryzując ludność chińską i, stosownie do komunikatów urzędowych, grabiąc zboże i inwentarz. W kilku miejscowościach, zwłaszcza w okolicach st. Mandżurja miały miejsce prawdziwe potyczki wojsk chińskich z sowieckimi, w których obydwie strony poniosły straty w zabitych i rannych. W ten sposób, aczkolwiek

wojna nie została formalnie wypowiedziana, Sowiety swym postępowaniem naruszyły już pokój i Chiny gorączkowo szykują się do obrony. Pograniczne oddziały mają być wzmocnione przez doborowe wojska mukdeńskie i giryńskie.

Stanowisko Chin w stosunku do Sowietów jest jednolite i Mukden znajduje się w zupełnym kontakcie z Nankinem.

Aczkolwiek sytuacja w danej chwili jest dosyć poważna, to jednak uważa się powszechnie, że do formalnej wojny nie dojdzie i że rokowania zostaną w najbliższej przyszłości wznowione. Takie mniej więcej oświadczenie złożył komisarz Cai po przyjeździe z Mandżurji do Charbina. Pozatem obce mocarstwa, które są zainteresowane w utrzymaniu pokoju, czynią starania, aby nie dopuścić do wojny i ostatnio Ameryka zwróciła się do siedmiu mocarstw z propozycją wspólnego użycia wpływów celem złagodzenia konfliktu chińsko-sowieck. Wszystko to pozwala żywić nadzieję, że niebezpieczeństwo grożące Dalekiemu Wschodowi zostanie zażegnane.

Delegat apostolski w Chinach przy mauzoleum Sun-Yat-Sena.

W obecności generalissimusa Czang-Kai-Szeka i przedstawicieli dyplomatycznych 18 tu państw odbyła się niedawno wspaniała ceremonia narodowego pogrzebu Sun-Yat-Sena, twórcy republiki chińskiej. W uroczystości tej wziął udział JE. Msgr Costantini, delegat apostolski w Chinach. W uroczystym stroju, mając na sobie cappa magna, przybył on o g. 11-ej, oddał potrójny głęboki pokłon prochom wielkiego chińskiego męża stanu, złożył wieniec kwiatów u stóp mauzoleum i następnie cofnął się, skłoniwszy znowu trzykrotnie. Następnie był on przyjęty na specjalnej audjencji przez Czang-Kai-Szeka, który dziękował za obecność na uroczystości pogrzebu narodowego Sun-Yat-Sena. Mgr Costantini dziękował z kolei za otrzymane zaproszenie na tę uroczystość i złożył życzenia trwałego pokoju dla Chin.

Oddziaływanie układu laterańskiego na stosunki w Chinach.

Medjolańska „Stampa“ drukuje dłuższe sprawozdanie z Pekinu, nadesłane przez członka tutejszego poselstwa włoskiego. Zaznaczono w niem, o pewnem przeciwieństwie, jakie świeżo powstało między przedstawicielami urzędowymi francuskim i włoskim w Chinach. Idzie tu mianowicie o protektorat nad misjami, stanowiący dotychczas przywilej poselstwa francuskiego, na co obecnie, po osiągnięciu porozumienia pomiędzy Watykanem i Kwirynalem, nie chcą się zgodzić Włochy. W Ning-Po poseł francuski niedawno oświadczył publicznie, że «bez względu na stanowisko, zajęte przez drugą stronę», Francja utrzyma swoje prawo protektoratu. Pobudki jakie tu w grę wchodzi, są oczywiście politycznej natury. W związku z tem stanowiskiem Francji pojawiły się w dziennikach francuskich, wychodzących w Pekinie i Szanghaju, nieuzasadnione ataki na papieskiego delegata Msgra Costantini'ego, gdyż polecił on duchowieństwu poszczególnych prowincji zwracać się w razie zachodzącej potrzeby interwencji u władz chińskich wprost do niego. Dotychczas misjonarze i duchowieństwo zwracało się do konsula francuskiego. Po zawarciu układu laterańskiego usunięte zostały napotykanie przedtem trudności i obecnie Papież jako niezależny suweren, może sam bezpośrednio występować przez swego przedstawiciela, nie potrzebując niczyjego pośrednictwa.

Ta wiadomość z Pekinu świadczy o tem, że Msgr. Constantini zostanie prawdopodobnie niebawem nuncjuszem w Pekinie. Cały szereg symptomów zdaje się zapowiadać, że takie podwyższenie rangi przedstawicielstwa Stolicy Apostolskiej w Chinach wkrótce nastąpi.

Zburzenie posągów bożków w Pekinie.

Zarząd municypalny Pekinu polecił zburzyć wszystkie posągi bożków w mieście z wyjątkiem pomników Konfucjusza, Mencjusza, Kwang-Kunga i Yench-Feoi.

Z P O L S K I.

Konsul polski podejmuje dygnitarzy Kościoła.

Polski konsul generalny w Meksyku Merdinger z małżonką wydał dn. 16 b. m. obiad na cześć dygnitarzy Kościoła katolickiego, którzy w związku z zakończeniem konfliktu religijnego powrócili do Meksyku. W obiedzie wzięli udział: de-

legat apostolski Ruizy Florez, który przeprowadził rokowania w imieniu Watykanu, arcybiskup Meksyku Pascual Diaz, biskup Papantli Corona, poseł francuski Jean Perrier, poseł włoski Gino Macchioro Vivalba, oraz szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa meksykańskiego.

Konkurs Związku Ziemiaków.

Wśród wstrząśnięć dnia dzisiejszego, towarzyszących budowie odrodzonego Państwa polskiego, na pierwszy plan wybijają się ilością i natężeniem te ruchy, które skierowane są przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce. Będąc przekonani, że, jak dotąd, tak i nadal

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

(Początek na str. 2-ej).

dniejsze wyrównanie różnic i bardziej zwięzłe zjednoczenie narodu.

Jeżeli idzie o ściśle gospodarcze znaczenie Wystawy to z jednej strony zapoznaje ona konsumenta polskiego z polską wytwórczością i jest znakomitym środkiem propagandy na rzecz samowystarczalności gospodarczej zaś z drugiej wpływa na wzrost naszego eksportu, gdyż przedsiębiorcy zagranicznemu wykazują możliwości w tej dziedzinie.

Zaciśnięcie węzłów wychodźstwa z Macierzą, zapoznanie młodzieży z dorobkiem Polski, poprawa naszego bilansu handlowego, oto kilka zalet z wielu przewidywań, związanych z Powszechną Wystawą Krajową.

Na przełomie zatem dwu dziesięcioleci w życiu państwa, Powszechna Wystawa Krajowa staje, jako rzetelny rachunek sumienia z przeszłości oraz wyraźny drogowskaz na przyszłość. I jak szereg

wystaw polskich w czasie niewoli krze i ducha narodowego i był świadectwem żywotności i energii Polaków pozbawionych wolności politycznej, tak dzisiaj Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu jest wobec całego świata dowodem, że wbrew zawistnym poszeptom wrogów naród polski może i umie korzystać z niepodległości, którą wywalczył sobie krwią i ofiarą pokoleń,



łącność katolicyzmu z polskością pozostanie najistotniejszym rysem narodowego ducha, a zarazem fundamentem naszego istnienia, pragnęlibyśmy, by równowaga opinii publicznej, wstrząśnieniami teraźniejszości, jaknajrychlej powróciła do normalnego stanu.

W tym celu Związek Ziemiaków postanowił ogłosić konkurs na broszurę, stawiającą w należytem świetle dzisiejsze ataki na Kościół katolicki w Polsce, pochodzące bądź od jednostek, bądź od grup czy stronnictw, a przeprowadzone z myślą zmiany ustawodawstwa, określającego uprawnienia i rolę Kościoła katolickiego, oraz instytucji katolickich w Państwie i społeczeństwie.

Zatakowane dziś jest i katolickie małżeństwo i katolicka rodzina i katolicyzm w szkole i konkordat i wewnętrzna organizacja Kościoła i święcenie świąt i grzebanie zmarłych. Cóż mówić o niezliczo-

nych atakach na duchowieństwo, zwłaszcza na Papiestwo!

Chodzi o to, by je wszystkie oświetlić należycie, określić jasno i zasadę, w nich atakowaną, i błąd, jaki tkwi w ataku. Apologetyczna ta broszura winna być napisana ze ścisłością, a zarazem ma być dostępna dla najszerszych warstw. Rozmiary broszury winny być obliczone na 4 do 6 arkuszy druku w sześćnastce. Nagroda za najlepszą pracę wynosi dwa tysiące złotych. Termin nadsyłania prac pod adresem: Związek Ziemiaków, Warszawa, ul. Kopernika 30, upływa z końcem października r. b. Nagrodzona praca zostaje własnością Związku Ziemiaków.

Nazwisko i adres autora mają być załączone w zamkniętej kopercie, na której umieszcza się godło pracy.

Skład sądu konkursowego będzie wkrótce ustalony i podany do wiadomości.

Ważne odkrycie polskiego bakterjologa.

Kraków.—Znakomity bakterjolog profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Julian Nowak, po szeregu lat żmudnej, uciążliwej pracy i badań, przeprowadzonych w Krakowskim Instytucie Medycyny. Doświadczalnej nad zarazkami niewidzialnymi dla oka ludzkiego pod najsilniejszym nawet mikroskopem, zdołał przy zastosowaniu skomplikowanej techniki barwienia specjalnych filtrów świetlnych i nadzwyczaj czułych fotograficznych, uchwy-

cić na ich emulsję cały cykl rozwojowy ultramikroskopowego zarazka tak u nas do niedawna jeszcze groźnej bydłowej zarazy płucnej.

Odkrycie to jest olbrzymim krokiem naprzód w walce z zarazkami przesączalnymi i stanowi ogromną zasługę nauki polskiej, a zwłaszcza krakowskiej, która posiada tak chlubne tradycje za sobą, jak n. p. skroplenie powietrza przez genialnego chemika ś.p. prof. Olszewskiego.

Eksport papierosów polskich do Japonii.

Warszawa.—Polski monopol tytoniowy stanął do konkursu o dostawę papierosów swego wyrobu, jak to «Egipskich», «Grand Prix» i «Ergo» dla rządu japońskiego.

Niedawno doszła wiadomość, że kolekcja papierosów polskich zyskała

aprobatę japońskiej komisji ekspertów tak co do ceny, jak i co do gatunku.

Prawdopodobne jest więc, że monopol tytoniowy otrzyma dostawę papierosów dla Japonii.

Udział Polski w światowym zlocie harcerzy.

Pod Liwerpoolem, w Anglii, od 31 lipca do 14 sierpnia odbywał się

międzynarodowy zlot harcerstwa z całego świata. Wyjazd reprezentacji

polskiej w liczbie 450 harcerzy i 50 harcerek, nastąpił z Poznania dnia 26 ub. m. Ze starszyny harcerstwa polskiego wyjechali do Anglii: komendant chorągwi śląskiej p. Łowiński i zastępca komendanta Psiorski, haremistrz Muszalski, ks. kapelan Sobczyński, naczelny lekarz harcerzy polskich dr. Krupiński, haremistrz: Kamiński, Grzymałowski, Krakowiecki i Kwapiszewski. Obóz polski jeździł pod znakiem propagandy polskiej kultury ludowej, zabierając ze sobą przydrożną kapliczkę, sygnaturkę, chatę góralską i szałas. Drużyna cieszyńska ubrana była w stroje góralskie i odegrała na zlocie tak zwanym „jamboree” «Wesele śląskie» pióra prof. Ligonia.

*

Warszawa. 20. (Radjo). Wczoraj do Warszawy przywiezione zostały zwłoki lotnika polskiego majora Idzikowskiego, zabitego w katastrofie samolotu przy lądowaniu podczas lotu do Ameryki.

Dzisiaj odbędzie się uroczysta ceremonia przeniesienia zwłok zabitego bohatera na miejsce wiecznego spoczynku.

MIEJSCOWE.

*

Przyjazd Ks. A. Eysmontta.

Dnia 14 b. m. powrócił z paroletniego urlopu wice-proboszcz parafii charbińskiej ks. Aleksander Eysmontt i wkrótce ma wyjechać w objazd po linii.

Zawiadomienie.

Wobec częstych zapytywań, niniejszem zawiadamiamy osoby zainteresowane, że pan Marjan Hubiński do Komitetu Redakcyjnego «Tygodnika Polskiego» nie należy, a jest tylko korespondentem przygodnym pisma na równi z wielu innymi.

PRENUMERATA: W Chinach—8 dol. meks. rocznie, miesięcznie—70 cent. W Japonii—6 jen rocznie, 50 sen mies. W Polsce—24 złot. rocznie, mies.—2 złote. W innych krajach 4 dol. ameryk. rocznie, kwartalnie—1 dol. ameryk. Prenumeratę można przysyłać w listach pieniężnych lub rekomendowanych pod adresem: R. P. W. OSTROWSKI. R. Catholic Church. Grand Prospekt str. 106. Harbin. China. Cała strona—25 dol. m., zlot. 1/2 strony: 15 dol. m., zł. pol.—50, dol. am. 7. 1/4 str.: 10 dol. m., zł. pol. 30, dol. am. 4. 1/8 str.: 6 dol. m., zlot. polsk 15, dol. am. 3 1/16 str.: 4 dol. m., zł. pol. 10, dol. am. 2. W Polsce należytność za prenumeratę i ogłoszenia można wnosić do P.K.O. Konto N-r 190.968.

Czcionkami własności wydawcy „Tygodnika Polskiego”.